

Emeryt kradł po sąsiedzku

Data publikacji: 2.03.2010 15:40

Czesi zatrzymali emeryta z Cieszyna, który od kilku lat włamywał się do domów i mieszkań na terenie Republiki Czeskiej.

Dzięki pomocy dziewiętnastolatka policjanci z Trzyńca zatrzymali podejrzanego o próbę włamania do mieszkania. Kiedy chłopak wracał ze szkoły do domu zorientował się, że ktoś próbował okraść jego dom. Z telefonem komórkowym w ręku, szybko wyruszył za podejrzanym i poinformował policjantów o tym, gdzie aktualnie sprawca się znajduje. Dzięki temu stróże prawa chwilę później dokonali zatrzymania przestępcy. Jak się okazało, nie chodziło tutaj o żadną „płotkę” ale o włamywacza, który okradł prawdopodobnie dziesiątki mieszkań w okolicy. Mężczyzna został aresztowany i grozi mu teraz do 5. lat więzienia. To nie jedyna ciekawostka w tej sprawie, w toku prowadzonego śledztwa okazało się, że mężczyzna pochodzi z Cieszyna. - ***Kiedy 19-latek z Trzyńca wracał ze szkoły do domu, minął niedaleko swojego mieszkania starszego, siwego mężczyznę, widząc stateczną osobę, grzecznie się przywitał. Kiedy jednak doszedł do drzwi, od razu stało się jasne, że starszy pan nie był żadnym miłym dziadkiem ale „zawodowym” złodziejem. Drzwi do mieszkania były wyłamane i oczywistym było kto tego dokonał. Bez wahania ruszył za niedawno mijaną osobą. Obserwował go z oddali, chował się za słupy, obserwował go przez witryny sklepów. Jednocześnie był już połączony z numerem 158 i rozmawiał z policjantami*** - relacjonuje rzecznik prasowy czeskiej policji Ivan Žurovec. Kilka minut później mężczyzna został zatrzymany. Sprawca miał przy sobie łom oraz śrubokręt. Bardzo szybko przyznał się do zarzucanego mu czynu. Dodał, że miał zamiar włamać się do mieszkania chłopaka, w czym ten mu przeszkodził. - ***Swoje postępowanie motywował tym, że ma bardzo niskie dochody. Trzyńscy policjanci od polskich stróżów prawa uzyskali informację, że sześćdziesięcioletni emeryt z Polskiego Cieszyna był za podobne sprawy wielokrotnie skazywany w Polsce*** - mówi Žurovec

W podobny sposób przed trzema tygodniami został okradziony inny dom w Trzyńcu. W tym przypadku zabezpieczono odcisk buta, który jak się okazało pasował do buta, który miał na sobie zatrzymany. Do tego czynu jednak aresztowany się nie przyznał i czeskim śledczym nie pozostało nic innego, jak zbadać ile podobnych spraw ma emeryt na sumieniu. Jednocześnie sąd we Frydku Mistku, postanowił o aresztowaniu włamywacza, policjanci z działu dochodzeniowego przed przewiezieniem go do więzienia pobrali odciski palców, odciski butów oraz śliny aby zbadać DNA włamywacza.

Żmudna praca i gromadzenie dowodów przez kryminalnych przyniosła wreszcie efekty. Jak wykazały porównania zgromadzonych przez ostatnie lata dowodów, złodziej działał w Czechach na pewno przez ostatnie trzy lata. Okazało się, że przez ten czas okradł mieszkania w Trzyńcu, Jabłonkowie i Frydku Mistku. Stróże prawa są niemal pewni, że ma na swoim koncie ponad 17 kradzieży. Mężczyzna kradł głównie drobne rzeczy, przez ten czas powodując jednak straty ponad 500 tysięcy koron. - ***Po wyłamaniu drzwi kradł przede wszystkim biżuterię, pieniądze i elektronikę a także męskie i damskie ubrania, co w dzisiejszych czasach jest rzadkością wśród włamywaczy, obecnie złodzieje skupiają się głównie na gotówce*** - dodaje Ivan Žurovec

Jak mówią czescy policjanci, to doskonały przykład współpracy społeczeństwa i stróżów prawa. Nie przypadkowo także według statystyk najbezpieczniejszym miastem w Czechach w 2007 roku został właśnie Trzyńec.

[PL]